

Dr Andrzej SCHNEIDER
IPN, Katowice

JASNA GÓRA W OKRESIE KOMUNIZMU

*Panno święta,
co Jasnej bronisz Częstochowy...*

W ponad sześciusetletniej historii klasztoru paulińskiego na Jasnej Górze nie było stulecia, w którym nie zdarzyłyby się próba jego zdobycia, ograbienia, oblężenia lub ograniczenia jego oddziaływania na społeczeństwo. Raz czyniono to ze względu na nadzwyczajne bogactwa znajdujące się rzekomo w klasztornych skarbcach, innym razem ze względu na militarny charakter tego miejsca, wreszcie z przyczyn politycznych i ideologicznych.

Nie zawsze klasztor wychodził z tych opresji obronną ręką. Tylko w XV wieku klasztor został dwukrotnie napadnięty i ograbiony: w 1430 roku przez Jakuba Nadobnego z Rogowa i Jana Kuropatwę z Łańcuchowa, o których Jan Długosz napisał, że „nieukontentowani łupem, oblicze wizerunku na krzyż ostrzem przecinają, a tablicę, na której wizerunek został utrwalony, łamią, aby sądzono, że to nie Polacy, ale Czesi tak bardzo brutalnie i bezbożnie postąpili”¹. Podobnej napaści – na miasto i klasztor – dopuścił się w 1466 roku Ścibor Towarczowski, dowodzący armią króla czeskiego Jerzego z Podbieradu.

Z chwilą ufortyfikowania klasztoru z rozkazu króla Zygmunta III (w latach 1620-1948) zaczął on pełnić również rolę militarną w przyszłych konfliktach zbrojnych. Niewielkie rozmiary twierdzy oraz jej mało znaczące usytuowanie strategiczne nie mogły przesądzać o wyniku wojen. Mimo to nadzwyczaj często klasztor i miasto były celem i teatrem działań wojennych. Tak było w 1655 roku, podczas czterdziestodniowego oblężenia przez Szwedów, tak też stało się w okresie wojny północnej, gdy w latach 1702, 1704 i 1705 trzykrotnie obroniono twierdzę jasnogórską przed Szwedami. W latach 1770-1772 klasztor jasnogórski stał się twierdzą konfederatów barskich, którzy w 1771 roku obronili go przed armią rosyjską.

W XIX wieku – okresie wojen napoleońskich – Jasna Góra została odbita z rąk pruskich najpierw przez podpułkownika Deschamps (w 1806 roku), później –

¹ Cyt. za: G. Górny, J. Rosikoń, *Królowa. Matka Boża z Jasnej Góry*, Izabelin – Warszawa – Częstochowa 2017, s. 104.

w 1809 roku – skutecznie obroniona przez polski garnizon przed atakiem wojsk austriackich, aż wreszcie w 1813 roku skapitulowała bez walki przed wojskami rosyjskimi. Wtedy też car Aleksander nakazał rozbiórkę wałów i murów wokół klasztoru.

W kolejnych dziesięcioleciach Jasna Góra – mimo iż pozbawiona walorów twierdzy i po wielokroć ograbiona – w świadomości społecznej Polaków nic nie straciła ze swego znaczenia: niezmiennie pozostawała miejscem symbolicznym – tak dla Kościoła katolickiego, jak i dla polskości. Twierdzenie to dotyczy w całej rozciągłości także wieku XX, w którym Kościołowi katolickiemu i klasztorowi jasnogórskiemu przyszło się zmierzyć z wrogami dotychczas nieznanymi – z ideologiami: najpierw nazistowską, potem komunistyczną.

W okresie okupacji niemieckiej Częstochowa wraz z Jasną Górą znalazła się w granicach Generalnego Gubernatorstwa. Oficjalnie Niemcy deklarowali poszanowanie dla wolności religijnej i zapewniali, że klasztor jasnogórski może normalnie funkcjonować. W rzeczywistości doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia tego miejsca, czego ilustracją może być między innymi opinia Wilhelma Lobsacka odpowiedzialnego za niemiecką politykę wyznaniową: „Nikt nie może i nikomu nie wolno uznawać Matki Bożej za Królową Polski. Dawne wyobrażenia i fałszywe pojęcia muszą zginąć”².

Koniec II wojny światowej oznaczał dla Jasnej Góry tylko krótką przerwę przed kolejnym „oblężeniem”, do którego niebawem miały przystąpić władze komunistyczne. Polscy komuniści, jak się wydaje, mieli pełną świadomość, że Jasna Góra pełniła w świadomości Polaków dwie ważne role: pielęgnując fundamenty religijności, podtrzymywała tożsamość narodową. Przejmując władzę w Polsce w 1944 roku i chcąc ją utrwalić, musieli podjąć próbę „zdobycia” Jasnej Góry lub co najmniej jej „oblężenia”, które ograniczy jej oddziaływanie na społeczeństwo.

Z początku mogło się wydawać, że nowe władze zamierzają uszanować lub co najmniej tolerować specyfikę Częstochowy i samej Jasnej Góry jako tradycyjnego miejsca pielgrzymkowego. W maju 1947 roku prezydent miasta, Tadeusz Jan Wolański, członek PPR, zwrócił się do biskupa Teodora Kubiny z prośbą o opinię w sprawie zamiaru powołania Miejskiego Biura Obsługi Ruchu Pątniczego i Turystycznego. Jak zaznaczył, chodzi o to, „ażeby z jednej strony uwzględnione zostały w całej rozciągłości wszystkie momenty kultu religijnego związanego z Jasną Górą i ażeby z drugiej strony gmina miasta Częstochowy mogła uzyskać odpowiednie fundusze na zbudowanie i zainstalowanie jak najrychlej szeregu urządzeń w dzielnicy jasnogórskiej dla najbardziej elementarnych potrzeb pątników i turystów”. Podkreślił również w imieniu władz miasta, że dotychczas nie podjął żadnych kroków i daleki jest od podejmowania ich w przyszłości „bez

² Cyt. za: G. Górny, J. Rosikoń, *Królowa. Matka Boża z Jasnej Góry...*, s. 116.

wiedzy i zgody Waszej Eksceleencji”³. Zamiar powołania wspomnianego Miejskiego Biura Obsługi Ruchu Pątniczego nie wyszedł poza fazę projektową. Zwłaszcza, że do problemów związanych z ruchem pielgrzymkowym o wiele mniej życzliwie odniosły się władze centralne. Na przykład w maju 1947 roku Ministerstwo Komunikacji poinformowało episkopat, że w związku z brakami w taborze kolejowym nie może być mowy o dodatkowych składach pociągowych dowożących pielgrzymów; co najwyżej, mogą to być jedynie taborowce towarowe, ale i to jest wątpliwe w obliczu stałego wzrostu zapotrzebowania na takowy⁴. Wszystko wskazuje na to, że gdzieś poza samą Częstochową zdecydowano nie tylko o połączeniach kolejowych, ale znacznie więcej – o zawróceniu z drogi kohabitacji miasta i klasztoru oraz nadaniu Częstochowie zupełnie nowego oblicza.

Z początkiem lipca 1950 roku Częstochowa i powiat częstochowski zostały włączone do województwa katowickiego. Mimo, iż wcześniej nie brakowało głosów za pozostawieniem go w województwie kieleckim. Wydaje się, że u podłoża tej decyzji leżał zamysł forsownej industrializacji miasta i połączenia go z przemysłem Górnego Śląska oraz Zagłębia Dąbrowskiego z jednoczesnym zneutralizowaniem Jasnej Góry. Przedstawiciele komunistycznej władzy mieli pełną świadomość dotychczas zgoła innej roli tego miasta i dostrzegali konieczność przeprowadzenia radykalnej zmiany. Mówił o tym wprost 21 maja 1950 roku na posiedzeniu KM PZPR w Częstochowie Józef Olszewski – I sekretarz KW PZPR w Katowicach: „Ale wraz z przemysłem, z tym co jest nowe, tj. przodownikami pracy, racjonalizatorami, z przekraczanymi planami produkcyjnymi przyjmujemy również ciężki balast tzn. Jasną Górę, która nam przyczyni wiele kłopotów. Stare są również w Częstochowie szyldy nad prywatnymi sklepami, co oznacza, że wróg klasowy nie ma jeszcze [...] wyrwanego gruntu pod nogami, oznacza to, że tę bazę bytowania należy zlikwidować natychmiast”⁵. Jak zauważa Dariusz Jarosz, władze wojewódzkie określiły tym samym najważniejsze zadania polityczne dla Częstochowy: walka z religią i prywatnym handlem⁶. Drugi z tych celów osiągnięto stosunkowo szybko. W 1949 roku w Częstochowie istniało 1300 prywatnych sklepów detalicznych. Rok później liczba ta zmniejszyła się do około 1000, a w grudniu 1955 roku – do 50⁷. W podobnym zakresie następowała redukcja liczby prywatnych zakładów rzemieślniczych oraz drobnego przemysłu.

³ Pismo prezydenta miasta Częstochowa do bp. Teodora Kubiny, Częstochowa, 8 maja 1947 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989. Wybór dokumentów*, wstęp i red. W. P. Właźlak, A. Sznajder, Katowice 2009, s. 36-37.

⁴ Pismo Ministerstwa Komunikacji do episkopatu katolickiego w sprawie przewozów nadzwyczajnych w sezonie letnim, Warszawa, 12 maja 1947 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989. Wybór dokumentów...*, s. 45-46.

⁵ Cyt. za: D. Jarosz, *Częstochowa w okresie stalinizmu 1948-1955*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 4, red. K. Kersten, Częstochowa 2007, s. 60.

⁶ D. Jarosz, *Częstochowa w okresie stalinizmu 1948-1955...*, s. 60.

⁷ Tamże, s. 71.

W 1950 roku na 510 zakładów przemysłowych 466 było własnością prywatną, a 44 – uspołecznioną. Rok później było to już odpowiednio 137 i 291⁸.

W ciągu pierwszego powojennego dziesięciolecia najważniejszym źródłem utrzymania mieszkańców Częstochowy stał się przemysł. Początkowo dominował przemysł włókienniczy, który w 1954 roku zatrudniał ponad 15 tysięcy osób, w tym 10 tysięcy kobiet⁹. W ramach realizacji planu sześcioletniego w Częstochowie została zmodernizowana w 1951 roku Huta im. Bolesława Bieruta, w której rok później zatrudnienie znalazło 5866 osób, a w 1956 już prawie 9 tysięcy¹⁰. Inwestycje związane z hutą, będące ważnym elementem planu sześcioletniego, miały przesłanki ideologiczne. Dariusz Jarosz i Jan Żaryn zwracają uwagę na analogie pomiędzy rozbudową częstochowskiej huty a budową Nowej Huty: tak, jak budowa Nowej Huty miała osłabić znaczenie „reakcyjnego” Krakowa, tak rozbudowa huty „Częstochowa” miała osłabić rolę klasztoru jasnogórskiego i jego wpływ na mieszkańców¹¹.

W sukurs tym działaniom szła urbanistyczna izolacja Jasnej Góry. Obszarem największych inwestycji miejskich stała się część przemysłowa Częstochowy. Usprawniono połączenie robotniczego Rakowa z centrum miasta, wybudowano ośmiokilometrową arterię – aleję PPR oraz linię tramwajową. Jednocześnie pozostawiono niezabudowaną przestrzeń pomiędzy Częstochową przemysłową a Częstochową jasnogórską, chcąc uczynić z niej podrzędną część miasta. Doprowadziło to do powstania dwóch wielkich zespołów urbanistycznych, które współżyły w mieście, niemal się ze sobą nie łącząc. Stykały się tylko w okolicach dworca kolejowego. Z dworca przybywali do miasta pielgrzymi, z których utrzymywała się większość handlu. Dworzec był także newralgicznym punktem przemysłowej Częstochowy – stąd były wysyłane produkty przemysłowe. Najbardziej widocznym przejawem tego podziału miasta jest sieć sklepów: słaba w dzielnicach robotniczych, silna w śródmieściu i starym mieście. Nowa władza przedstawiała tę sytuację jako zawinioną przez pielgrzymów i Jasną Górę, których oskarżano o głodzenie proletariatu. W tym kontekście wydaje się uprawniona teza Damiana Thirieta, że pośrednim celem władz było skonfliktowanie mieszkańców „nowej” Częstochowy z Kościołem, czyli klasztorem jasnogórskim jako sprawcą ich codziennych uciążliwości¹².

Wymowną ilustracją skali przeobrażeń Częstochowy w okresie całego PRL są także procesy demograficzne, które tu zaszły. W 1946 roku w Częstochowie

⁸ Tamże, s. 72-73.

⁹ Tamże, s. 75.

¹⁰ Tamże, s. 73.

¹¹ D. Jarosz, J. Żaryn, *Częstochowa i Jasna Góra w latach 1945-1989*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego...*, s. 557.

¹² Zob. D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 60.

mieszkało 101255 osób¹³, czyli znacząco mniej niż przed II wojną światową, kiedy to liczba mieszkańców wynosiła 138000 (w tym 28456 Żydów). W 1957 ludność miasta liczyła już 153135 osób, a w roku 1970 – 189551¹⁴. W grudniu 1975 roku urodziła się dwustutysięczna mieszkanka miasta, a już pięć lat później Częstochowa liczyła 234700 mieszkańców¹⁵. W roku 1989 Częstochowę zamieszkiwało 255541 osób¹⁶.

Oczywiście przyćmienie Jasnej Góry poprzez promowanie Częstochowy jako miasta przemysłowego z liczną i postępową klasą robotniczą nie mogło dać natychmiastowych rezultatów. Potrzeba było równoległe działań bardziej bezpośrednich a nawet doraźnych, które powstrzymałyby ruch pątniczy na Jasną Górę, a następnie zmarginalizowały ją jako ośrodek kultu religijnego.

Jednym z narzędzi służących ograniczaniu ruchu pielgrzymkowego był okólnik nr 107 Ministra Administracji Publicznej wydany 23 listopada 1949 roku. Wprowadzał on obowiązek uzyskiwania pozwoleń na organizację pieszych pielgrzymek w prezydiach powiatowych rad narodowych. Organizatorzy byli zobowiązani do przedstawienia listy nazwisk organizatorów i przewodników oraz podania liczby uczestników i czasu trwania pielgrzymki. Od 1953 dodatkowo wymagano obecności w każdej grupie lekarza, a w 1954 roku żądano obecności pielęgniarek, a nawet weterynarza (rzekomo ze względu na tabor konny towarzyszące pielgrzymkom). Jak miało się niebawem okazać, ostrze wprowadzonych przepisów było skierowane w stronę pielgrzymek parafialnych. Regułą stało się bowiem nieudzielanie zezwoleń, o czym przekonuje przykład z 1953 roku. Pozwoleń na pielgrzymki do Częstochowy odmówiono wtedy prawie wszystkim parafiom z powiatów radomszczańskie, piotrkowskiego i wieluńskiego¹⁷. Już wcześniej, na przykład w 1951 roku, z Komitetu Miejskiego PZPR w Częstochowie wysyłano do wyższych instancji raporty o przebiegu uroczystości religijnych na Jasnej Górze. Wynika z nich jednoznacznie niechętny stosunek do ruchu pątniczego i domaganie się jego ograniczenia. W sprawozdaniu z tradycyjnych obchodów Podwyższenia Krzyża Świętego w dniu 8 września 1951 roku informowano, jakoby „za każdą pielgrzymką pieszą prowadzony był tabor konny, po 2 konie, zależny od ilości pątników, co można określić na 3000 takich furmanek, które to wozy wraz z końmi są bezproduktywne od 2-5 dni, tym samym opóźnia się terminowe wykonanie prac rolnych. Należy również podkreślić zniszczenia przez pątników w naszym mieście, jak parki i trawniki, które Prezydium MRN nie

¹³ D. Jarosz, *Częstochowa w latach 1945-1947*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, s. 16.

¹⁴ T. Wolsza, *Częstochowa w latach 1957-1970*, w: tamże, s. 162.

¹⁵ *Rocznik statystyczny województwa częstochowskiego 1981*, Częstochowa 1981, s. 25.

¹⁶ *Rocznik statystyczny województwa częstochowskiego 1991*, Częstochowa 1991, s. 26.

¹⁷ Pismo bpa Stanisława Czajki do ministra Antoniego Bidy – dyrektora Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Częstochowa, 14 września 1953 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989. Wybór dokumentów...*, s. 57-58.

jest w stanie utrzymać w porządku i czystości. W związku z tak dużym napływem pątników odczuwa się brak artykułów pierwszej potrzeby, które wykupywane są przez przybyłych pątników”¹⁸.

O złej woli i ideologicznym zaślepieniu władz państwowych świadczy także treść korespondencji między wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań a kurią diecezjalną w Częstochowie. W 1954 roku Józef Siemek, odpowiadając na zarzuty o bezpodstawne odmowy na organizację pielgrzymek z terenu diecezji częstochowskiej, argumentował, że „organizacja pielgrzymki składającej się często ze znacznej ilości osób, poruszającej się pieszo w terenie niejednokrotnie w przeciągu kilkunastu dni, pokonującej odległości dochodzące do kilkudziesięciu kilometrów i zatrzymującej się na noclegi po drodze w różnych miejscowościach – słusznie jest przedmiotem troski władz państwowych, które muszą dbać o zachowanie obowiązujących przepisów państwowych [...]. Przy wydawaniu zezwolenia jest np. obowiązkiem władz państwowych rozważyć, czy w miejscowościach, z których pochodzą uczestnicy pielgrzymki oraz w miejscowościach, gdzie będą nocować, nie ma chorób zakaźnych itp. W obecnym okresie natężenia żniw, mających tak podstawowe znaczenie dla naszego kraju, będzie słuszną dążnością Prezydiów PRN doradzać organizatorom pielgrzymek, by odbywały się one raczej drogą kolejową, co w dużym stopniu skraca czasokres pielgrzymek i zwalnia niezbędną ilość rąk do prac żniwnych”¹⁹.

W odpowiedzi biskup Zdzisław Goliński wykazał celnie fałsz tej argumentacji na konkretnym, wcale nie odosobnionym, przypadku: „rozpatrzmy w tym świetle fakt nieudzielenia pozwolenia na pielgrzymkę dla parafii Rędziny na dzień 5 i 12 lipca br. (oba dni niedzielne). Od kościoła w Rędzinach do Jasnej Góry jest 10 km. Pielgrzymka wychodzi rano w niedzielę, wraca wieczorem tego samego dnia. Pielgrzymka więc nigdzie nie nocuje. W zamierzone dni pielgrzymki nie było choroby zakaźnej w Rędzinach. Na trasie pielgrzymki są domy, na większej części trasy chodzi autobus miejski, zastąpienia więc, których w czasie wielokrotnych pielgrzymek z Rędzin nie było, można szybko otoczyć opieką. Żniw jeszcze nie było”²⁰.

Rezultatem stosowania przepisów okólnika 107 było nie tylko znaczące ograniczenie liczby pielgrzymek parafialnych z okolic Częstochowy. Skutecznie zlikwidowano także 20 corocznych pielgrzymek z dużych miast w Polsce. Ostatecznie dozwolone były tylko pielgrzymki określane przez władze jako tradycyjne, na przykład pielgrzymka warszawska.

¹⁸ Informacja – przebieg uroczystości kościelnych w Częstochowie w dniu 8 września 1951 r., cyt. za: D. Thiriet, *Marks czy Maryja? ...*, s. 299-301.

¹⁹ Pismo wicedyrektora Urzędu do spraw Wyznań Józefa Siemka do biskupa częstochowskiego, Warszawa, 23 lipca 1954 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasna Górę 1945-1989. Wybór dokumentów...*, s. 62-63.

²⁰ Pismo bp. Zdzisława Golińskiego do ministra Antoniego Bidy, dyrektora Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie, Częstochowa, 30 lipca 1954 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasna Górę 1945-1989. Wybór dokumentów...*, s. 64.

Obowiązek uzyskiwania pozwoleń na organizacje pielgrzymek nie został zniesiony po październikowym przełomie 1956 roku. Okólnik nr 107 został zniesiony, ale zastąpiono go okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zgromadzeń publicznych z 25 czerwca 1957 roku. Znalazł się tam zapis, iż „Prezydium właściwych rad narodowych nie będą czyniły przeszkód w organizowaniu [...] pielgrzymek i związanych z nimi uroczystości, udzielając odpowiednich zezwoleń na składane w przepisowym terminie i trybie wnioski”. Praktyka w rzeczywistości pozostała taka sama, jak przed 1956 rokiem.

Zdaniem przedstawicieli władz partyjnych przepisy dotyczące organizacji pielgrzymek dały szybko zamierzony rezultat: wielu organizatorów zrezygnowało ze zbiorowego wymarszu do Częstochowy. Miały o tym świadczyć także liczby, to jest malejąca frekwencja podczas kulminacyjnych uroczystości jasnogórskich – 15 i 26 sierpnia. I tak – po okresie „popaździernikowej dezorientacji” 1956 roku – liczba uczestników na sumach pontyfikalnych, stanowiących centralny punkt każdej uroczystości w latach 1958-1960, kształtowała się następująco:

rok	data	liczba osób	data	liczba osób
1958 r.	15 sierpnia	300 000	26 sierpnia	330 000
1959 r.	15 sierpnia	120 000	26 sierpnia	200 000
1960 r.	15 sierpnia	125 000	26 sierpnia	30 000
1961 r.	15 sierpnia	70 000	26 sierpnia	100 000
1962 r.	15 sierpnia	60 000	26 sierpnia	200 000
1963 r.	15 sierpnia	31 000	26 sierpnia	70 000
1964 r.	15 sierpnia	[bd.]	26 sierpnia	80000 ²¹

Ów „sukces” – jak wynika z dokumentów partyjnych – miał być wynikiem stosowania różnorodnych metod przeciwdziałania podejmowanych od 1958 roku i byłyby większy, gdyby przeciwdziałanie to nie było li tylko sporadyczne i wyinkowe. W 1960 roku KW PZPR przygotował bardziej dopracowany plan, który przewidywał włączenie aktywu partyjnego, rozbitcie grup katolików świeckich zaangażowanych w organizację pielgrzymek do Częstochowy oraz „zorganizowanie szeregu imprez rozrywkowych i sportowych, opracowanie odpowiednio atrakcyjnych programów radiowych, telewizyjnych, opracowanie odpowiednich repertuarów kin, zorganizowanie masowych wycieczek itp. w celu jak największego osłabienia napływu pielgrzymów do Częstochowy”²².

²¹ Archiwum IPN Katowice, Załącznik do Informacji KW PZPR w Katowicach z dnia 17 sierpnia 1965 r. dotyczącej przebiegu uroczystości religijnych w Częstochowie i Piekarach Śląskich w dniach 14-15 sierpnia 1965 r., Katowice, 17 sierpnia 1965 r., sygn. AIPN Ka, 085/1, t. 3, cz. 2, k. 83-85.

²² Archiwum IPN Katowice, Notatka KW PZPR w Katowicach w sprawie uroczystości maryjnych w Częstochowie w latach 1957-1960, Katowice, 3 sierpnia 1961 r., sygn. AIPN Ka, 085/1, t. 1, k. 321-324.

Według autorów cytowanej notatki, w wyniku realizacji tego planu w dniach 14-15 sierpnia 1960 w imprezach rozrywkowych i sportowych oraz wycieczkach uczestniczyło ponad 700 tysięcy osób. I jest to wynik pozytywnie oceniony przez kierownictwo KW PZPR w Katowicach.

Kolejne dwa lata nieco zachwiały wiarę komunistów w skuteczność organizowania kontrimprez jako metody ograniczania liczby pielgrzymów – uczestników w uroczystościach jasnogórskich. Dla władzy niepokojący był w szczególności wyraźny wzrost frekwencji w uroczystościach jasnogórskich 26 sierpnia 1961 i 1962 roku. W informacji na temat przebiegu uroczystości 26 sierpnia 1962 tłumaczono, że dwustutysięczna rzesza wiernych na Jasnej Górze „wskazuje na dużą mobilność kleru i na nowe formy organizowania przyjazdu”. Jednocześnie wskazywano, że w zabawach i festynach oraz innych imprezach rozrywkowych, odbywających się pod hasłem „żegnamy wakacje” wzięło udział 150 tysięcy młodzieży, a starsze pokolenie brało udział w dożynkach²³. Natomiast z perspektywy roku 1965 oceniono, że tak duża frekwencja w dniu 26 sierpnia 1962 roku „była rezultatem jednorazowego zrywu organizacyjnego kleru, osiągniętego dzięki ogromnemu wysiłkowi całego aparatu kościelnego kraju (Tydzień Modlitw Młodzieży Katolickiej), jak wykazał rok 1963 trudnym do powtórzenia, co nie oznacza, że kler nie będzie tych wysiłków ponawiał w przyszłości”²⁴.

Sierpniowe uroczystości na Jasnej Górze 1962 roku były także tematem posiedzenia Komisji do spraw Kleru KC PZPR. Ich przebieg referował Ryszard Nieszporek – przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach. Przyznał on, że frekwencja na uroczystościach 26 sierpnia była większa niż rok wcześniej i wyniosła nawet około 220-230 tysięcy osób – w tym ponad 100 tysięcy młodzieży. Oceniając przebieg uroczystości na Jasnej Górze i zorganizowane kontrimprezy, Franciszek Szlachcic – wiceminister Spraw Wewnętrznych (który, jak sam powiedział, był na uroczystościach od początku do końca) – proponował rozważenie, aby w przyszłości jednak zezwalać na pielgrzymki tym, którzy chcą je organizować. „Dodał też, że nie należy w przyszłości organizować kontrakcji w danej miejscowości w formie imprez kulturalnych, które nic nie dają, gdyż przywożeni ludzie na te imprezy i tak się rozchodzą”²⁵.

Mimo to wojewódzkie władze PZPR trwały w przekonaniu, że 26 sierpnia 1962 roku to była sytuacja wyjątkowa, a „analiza cyfr mówi jasno, że imprezy

²³ Archiwum IPN Katowice, Informacja KW PZPR w Katowicach dotycząca przebiegu uroczystości na Jasnej Górze w dniach 25-26 sierpnia 1962 r., Katowice, 27 sierpnia 1962 r., sygn. AIPN Ka 085/17, k. 360-365.

²⁴ Archiwum IPN Katowice, Załącznik do Informacji KW PZPR w Katowicach z dnia 17 sierpnia 1965 r. dotyczącej przebiegu uroczystości religijnych w Częstochowie i Piekarach Śląskich w dniach 14-15 sierpnia 1965 r., Katowice, 17 sierpnia 1965 r., sygn. AIPN Ka, 085/1, t. 3, cz. 2, k. 83-85.

²⁵ Protokół z posiedzenia Komisji KC [PZPR] ds. Kleru w dniu 8 września 1962 r., w: *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996, s. 33-34.

częstochowskie kureczą się coraz bardziej”. Tym samym przeciwdziałanie należy kontynuować według zasady: „Każdą atrakcję, którą zdoła wykonypować kler przyćmić naszą, świecką atrakcją stanowiącą silniejszy od kościelnego magnes; każdy wysiłek organizacyjny kleru nakryć jeszcze większym wysiłkiem naszych organów i instytucji”²⁶.

Apogeum tego typu metod działania władz komunistycznych przypada na rok 1966, w którym Kościół katolicki zaplanował ogólnopolskie uroczystości religijne związane z Milenium chrztu Polski, w tym centrale uroczystości na Jasnej Górze w dniach 2-4 maja 1966 roku. 22 lutego 1966 roku, podczas posiedzenia Komisji KC PZPR do spraw Kleru, jej przewodniczący i członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko oświadczył wprost: „rozpoczęła się w nowych warunkach walka o to, kto ma kierować narodem, kto ma sprawować rząd dusz w narodzie. Do tej walki trzeba się odpowiednio przygotować. Cała nasza praca polityczna i publicystyczna powinna brać to pod uwagę”²⁷.

Już w grudniu 1965 roku w KW PZPR w Katowicach powołany został specjalny zespół, którego zadaniem było przygotowanie państwowych obchodów tysiąclecia państwa polskiego. Jednym z owoców jego działania był dokument z 25 lutego 1966 roku zatytułowany *Ramowy plan przeciwdziałania kościelnym imprezom w Częstochowie w 1966 roku*²⁸. Autorzy nie ukrywali, że wojewódzki program obchodów Tysiąclecia powinien być przede wszystkim formą przeciwdziałania uroczystościom kościelnym. Na terenie województwa katowickiego państwowe uroczystości zaplanowano w kilku odsłonach. Inaugurowały je obchody święta pracy, które w Częstochowie odbyły się pod hasłem siedemset pięćdziesięciolecia miasta i nadano im szczególny rozmach. Początkowo planowano, żeby oprócz pochodu w programie święta znalazły się: zlot balonów sportowych, otwarcie stadionu połączone z zawodami lekkoatletycznymi, wyścig kolarski, mecz żużlowy oraz mecz piłki nożnej RKS Raków z „Polonią” Bytom. A potem jeszcze koncerty estradowe i pokaz sztucznych ogni. Rozważano nawet pomysł sprowadzenia zespołów The Beatles lub Animals. Koszty organizacji święta przerosły możliwości finansowe władz wojewódzkich. W związku z tym skreślono z programu wyścig kolarski i otwarcie stadionu²⁹. W organizację święta wciągnięto natomiast mieszkańców, mobilizując ich do wykonania dekoracji

²⁶ Archiwum IPN Katowice, Załącznik do Informacji KW PZPR w Katowicach z dnia 17 sierpnia 1965 r. dotyczącej przebiegu uroczystości religijnych w Częstochowie i Piekarach Śląskich w dniach 14-15 sierpnia 1965 r., Katowice, 17 sierpnia 1965 r., sygn. AIPN Ka 085/1, t. 3, cz. 2, k. 83-85.

²⁷ Protokół z posiedzenia Komisji KC [PZPR] ds. Kleru w dniu 22 lutego 1966 r., w: *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, s. 203.

²⁸ Archiwum IPN Katowice, Ramowy plan przeciwdziałania imprezom kościelnym w Częstochowie w 1966 r., Katowice, 25 lutego 1966 r., sygn. AIPN Ka 085/1, t. 3, cz. 1, k. 209-222.

²⁹ Archiwum Państwowe w Częstochowie, Protokół nr 11/66 z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Częstochowie z dnia 22 kwietnia 1966 r., sygn. 135, k. 12.

domów, a przede wszystkim do licznego udziału w pochodzie. 3 maja 1966 roku „Życie Częstochowy” informowało o „spontanicznej i radosnej manifestacji mieszkańców Częstochowy i powiatu na cześć Święta Pracy, 1000-lecia Państwa Polskiego i 750-lecia Częstochowy, w której wzięło udział 160 tys. osób”³⁰.

Częstochowskie święto pracy było zaledwie wstępem do głównej imprezy konkurującej z uroczystościami na Jasnej Górze. Zaplanowano ją na 3 maja, a „okazją” było 45. rocznica wybuchu trzeciego powstania śląskiego. Tego dnia w godzinach popołudniowych na katowickim rondzie odbył się wielki wiec patriotyczny połączony z wmurowaniem aktu erekcyjnego pod pomnik powstańców śląskich. W celu rozpropagowania uroczystości Wydział Propagandy KW PZPR zlecił wydrukowanie trzech rodzajów plakatów w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy oraz 700 tysięcy kart uczestnictwa w wiecu. Scenariusz uroczystości został zatwierdzony przez egzekutywę KW PZPR na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia 1966 roku³¹. Ten obszerny dokument zawierał precyzyjny chronometraż kolejnych punktów programu oraz szczegółowy spis treści prasy codziennej (sic!), programu radiowego i telewizyjnego, który ukaże się w dniach 2-3 maja³².

W przeddzień, 2 maja, delegacja ze Śląska pod pomnikiem bohaterów Warszawy podjęła urny z ziemią z Warszawy i innych miejsc walk i na godzinę 19 dotarła do Katowic, gdzie na placu Feliksa Dzierżyńskiego, z udziałem kilku tysięcy młodzieży, odbyło się uroczyste przekazanie urn i złożenie ich w sali marmurowej urzędu wojewódzkiego oraz zaciągnięcie wart honorowych. Uroczystość główna rozpoczęła się następnego dnia o godzinie 16 na katowickim rondzie i przyległych ulicach. Na trybunie honorowej obecni byli między innymi Edward Ochab, Marian Spychalski Jerzy Ziętek i Edward Gierek. Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego, wmurowanie go pod przyszły pomnik i złożenie urn z ziemią z pól bitewnych. Były salwy armatnie i przelot samolotów bojowych. Całość trwała nieco ponad jedną godzinę. Według „Dziennika Zachodniego” w wiecu wzięło udział ponad pół miliona osób³³. „To był niezapomniany widok. Jeszcze nigdy Katowice, stolica województwa, nie przeżywały tak masowej, tak wspaniałej manifestacji” – informowała następnego dnia „Trybuna Robotnicza”, dokumentując relację fotoreportażem na całe dwie kolumny³⁴. Wieczorem natomiast na Stadionie Śląskim odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Polski a Węgier. Na trybunach było 100 tysięcy kibiców, a wśród nich Edward Ochab, Edward Gierek i Jerzy Ziętek. Dla pozostałych mieszkańców regionu katowicki ośrodek telewizji przeprowadził bezpośrednią

³⁰ „Życie Częstochowy” 1966, nr 106.

³¹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Materiały w sprawie przygotowań do uroczystości 1 i 3 maja w Katowicach, Katowice, 27 maja 1966 r., sygn. 301/IV/487, k. 56.

³² Tamże, k. 7-99.

³³ „Dziennik Zachodni” 1966, nr 104.

³⁴ „Trybuna Robotnicza” 1966, nr 104.

transmisję meczu. Państwowe uroczystości w Katowicach należały do nielicznych odnotowanych w prasie zachodniej. 16 maja 1966 roku „Bayern Kurier” napisał, że „uroczystości te były zbiorowiskiem ludzi ściągniętych pod naciskiem i agitowanych słowami nienawiści przeciwko porozumieniu z Niemcami”³⁵.

Do religijnych uroczystości na Jasnej Górze – jak co roku – przygotowywał się również aparat bezpieczeństwa. Klasztor pauliński był pod stałą obserwacją, ale czasem szczególnej mobilizacji były miesiące, w których odbywały się tam duże uroczystości religijne – 3 maja, 15 i 26 sierpnia. W związku z centralnymi uroczystościami milenijnymi już lutym 1966 przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach powstał Wojewódzki Zespół Koordynacyjny. Jego zadaniem nie było jednak zorganizowanie pracy 10 tysięcy funkcjonariuszy MO, zapewniających bezpieczeństwo w Częstochowie i na drogach dojazdowych, ale przede wszystkim opracowanie „Planów zabezpieczenia centralnych kościelnych uroczystości milenijnych w Częstochowie”³⁶. Dokument powstał w połowie kwietnia 1966 roku i określał zadania poszczególnych wydziałów oraz pionów Służby Bezpieczeństwa w dniach 1-6 maja na terenie Częstochowy. O skali przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że w kulminacyjnym momencie uroczystości wokół jasnogórskiego szczytu pracować miało około 220 oficerów SB. Do ich dyspozycji zaplanowano oddanie 20 samochodów, 36 aparatów fotograficznych, lornetki, lunety, 26 magnetofonów, sprzęt do utrzymywania łączności. Najliczniejsi spośród nich – 74 osoby – to funkcjonariusze Wydziału „B” – obserwacyjnego. Jego zadaniem była przede wszystkim obserwacja pątników zgromadzonych wokół klasztoru. W tym celu zorganizowano 6 tak zwanych „punktów zakrytych”. Jeden z nich ulokowano w kiosku spożywczym naprzeciwko szczytu, a pozostałe u zbiegu głównych ulic wiodących z obrzeży Częstochowy w kierunku Jasnej Góry. Teren pod szczytem podzielono na 18 sektorów, w każdym lokując dwóch zwiadowców w celu skrupulatnego liczenia obecnych³⁷. Kolejnych sześćdziesięciu funkcjonariuszy Wydziału „T” zajmowało się nagrywaniem publicznych wystąpień biskupów, instalowaniem i eksploataowaniem podsłuchów w pokojach hotelowych, w kwaterach prywatnych i telefonach. Tylko wewnątrz klasztoru jasnogórskiego pracowało non stop 8 oficerów techniki operacyjnej SB utrwalających przemówienia, kazania i inne wystąpienia duchownych w czasie uroczystości³⁸. Potwierdzeniem tego

³⁵ Cyt. za: W. Janowski, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i obchody Tysiąclecia Chrztu i Państwowości Polskiej na tle stosunków państwo – Kościół – w opiniach i komentarzach zachodnich środków masowego przekazu*, w: *Millenium polskie. Walka o rządy dusz*, Warszawa 2002, s. 143.

³⁶ Archiwum IPN Katowice, Plan zabezpieczenia centralnych kościelnych uroczystości milenijnych w Częstochowie, sygn. AIPN Ka 056/47, k. 71-105.

³⁷ Archiwum IPN Katowice, Plan operacyjnego zabezpieczenia centralnych kościelnych uroczystości milenijnych w Częstochowie w dniach 2-6 maja 1966 r., sygn. AIPN Ka 056/47, k. 71-105.

³⁸ Archiwum IPN Katowice, Plan pracy Wydziału „T” dla zabezpieczenia po linii techniki operacyjnej uroczystości kościelnych na Jasnej Górze w dniach 2-4 maja 1966 r., sygn. AIPN Ka 056/47, k. 141-148.

jest kilkusetstronicowateczka w archiwum IPN, zawierająca teksty 20 kazań wygłoszonych w dniach od 2 do 4 maja na Jasnej Górze.

Trzeba przyznać, że w 1966 roku potężna akcja aparatu państwowego wymierzona w kościelne obchody na Jasnej Górze dała zauważalne rezultaty. Już 5 maja wewnątrzresortowy „Biuletyn Milenijny” informował najważniejszych przedstawicieli władz, że na podstawie szacunków SB w jasnogórskich uroczystościach uczestniczyło 2 maja – 25 tysięcy, 3 maja – 80 tysięcy i 4 maja – zaledwie 2 tysiące osób. Trudno dać wiarę tym szacunkom, ale nie sposób zaprzeczyć, że frekwencja była daleko poniżej oczekiwań organizatorów. Jeszcze w trakcie rozmów z władzami państwowymi na temat przygotowań miasta na przyjazd dużej liczby pielgrzymów paulini mówili początkowo, że spodziewają się 1 miliona ludzi, a w końcowej fazie rozmów zredukowali tę liczbę do 600-700 tysięcy³⁹. Po uroczystościach w „Kronice Sanktuarium Jasnogórskiego” autor zapisał: „Ilu wiernych wzięło udział, nikt nie liczył. Niektórzy żyjący liczbami próbowali oceniać na 800000, inni nawet 1000000, ale szczerzy obserwator zgodzi się na 300000, a najwyżej na 500000 w całych Obchodach Milenijnych”⁴⁰. Sam prymas Stefan Wyszyński oszacował liczbę uczestników w dniu 3 maja na około 200 tysięcy⁴¹. W doniesieniach korespondentów zagranicznych najczęściej pojawiają się liczby od 250 do 500 tysięcy.

Pośród wielu działań i pomysłów władz komunistycznych na izolowanie Jasnej Góry i ograniczenie jej oddziaływania warto może wspomnieć jeszcze o jednym z połowy lat siedemdziesiątych – o programie ateizacji miasta, który zaproponowali trzej częstochowscy socjologowie. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że powstał on najprawdopodobniej w 1975 roku, a jednym z jego autorów był Marian Jakubowski – ówczesny rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie⁴². Dokument nosił tytuł *Wybrane tezy i spostrzeżenia socjologiczne związane z elementami życia społecznego miasta i regionu częstochowskiego* i zawierał szereg postulatów, których spełnienie – zdaniem autorów – mogłoby spowodować zmianę oblicza miasta. Autorzy proponowali między innymi:

– stworzenie w Częstochowie silnego ośrodka humanistycznego, szczególnie z zakresu nauk społeczno-politycznych, który poprzez badania i publikacje mógłby stanowić przeciwwagę dla wpływów Jasnej Góry,

³⁹ Ocena przebiegu kościelnych uroczystości milenijnych na terenie województwa katowickiego, w: *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996, s. 43.

⁴⁰ Archiwum Jasnej Góry, *Kronika Sanktuarium Jasnogórskiego*, 3003, s. 337.

⁴¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 252.

⁴² J. Mozga, *Jasna Góra w schyłkowym okresie totalitaryzmu komunistycznego i odmienionej rzeczywistości politycznej*, „Studia Claromontana” 24 (2004), s. 241. Dwaj pozostali autorzy to Stanisław Cyba i Stefan Nowotny. Opracowanie powstało najpewniej na zamówienie władz partyjnych. W 2009 roku okazało się, że dokument zaginął.

- opracowanie lepszego i skuteczniejszego programu oddziaływania ideowo-wychowawczego obydwu uczelni [WSP i Politechniki] na młodzież,
- dokonanie przemieszczeń ludzi z wyższym wykształceniem i rotacji kadr wysoko wykwalifikowanych, które pozostają pod wpływem kleru.

Poza tym autorzy postulowali rozwiązania znane już z przeszłości: ograniczenie Kościołowi możliwości popularyzowania Jasnej Góry jako miejsca li tylko kultu religijnego, ograniczenie działalności prywatnych firm zajmujących się produkcją dewocjonaliów, zwiększenie kontroli wciąż rosnącej fali pątników, zbadanie działalności gospodarczej paulinów. Sformułowano również postulaty badawcze na przyszłość: przebadanie wpływu kleru na życie miasta, a następnie przeciwstawienie się niektórym formom religijności (na przykład chrzty i śluby) i propagowanie świeckich substytutów⁴³.

Wydawało się, że nowy rozdział w relacjach władz państwowych z Kościołem katolickim i władz miasta z Jasną Górą zaczął się w 1979 roku w związku z przygotowaniem do wizyty w Polsce Jana Pawła II. Już 20 marca 1979 doszło do spotkania biskupa Stefana Bareły i biskupa Miłosława Kołodziejczyka z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Częstochowie, Józefem Grygielem i wojewodą częstochowskim, Mirosławem Wierzbickim. Z notatki sporządzonej przez biskupa Barełę wynika, że „przywitanie było bardzo oficjalne”, ale przebieg spotkania i jego zakończenie były konstruktywne. Biskup Bareła podkreślił, że istnieje potrzeba „współpracy Kościoła i władz państwowych oraz miejskich, aby godnie przyjąć Ojca Świętego w naszym mieście”. Grygiel potwierdził, że „taka współpraca jest konieczna i osobiście ma już doświadczenie, jak należy przyjmować głowy państwa, a Ojciec Święty jest także głową państwa”⁴⁴. Kilka dni po zakończonej wizycie Jana Pawła II w Polsce o. Jerzy Tomziński w korespondencji do Biura Prasowego Episkopatu Polski pisał: „wszystkich wiernych, obecnych w czasie pobytu Ojca św. na Jasnej Górze oblicza się na około trzy i pół miliona”⁴⁵. Kilkanaście dni później o. Tomziński informował o niezwyklej fali grup pielgrzymkowych. Tylko w ostatnim tygodniu miesiąca zanotowano ich 230, a niektóre z nich liczyły do 300 osób, przeważnie młodzieży pomaturalnej, licealnej i pierwszokomunijnej⁴⁶. To zjawisko z pewnością nie uszło uwadze komu-

⁴³ Tamże, s. 241-243.

⁴⁴ Protokół ze spotkania biskupa ordynariusza częstochowskiego i przedstawicieli Diecezjalnego Komitetu do spraw związanych z przyjazdem Ojca Świętego do Częstochowy oraz władz wojewódzkich w Częstochowie z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej i wojewodą na czele, [b.d.m.], w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989. Wybór dokumentów*, wstęp i red. W. P. Włazlak, A. Sznajder, Katowice 2009, s. 293-295.

⁴⁵ Korespondencja z klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie do Biura Prasowego Episkopatu Polski w Warszawie, 17 czerwca 1979 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989...*, s. 309.

⁴⁶ Korespondencja z klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie do Biura Prasowego Episkopatu Polski w Warszawie, 1 lipca 1979 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989...*, s. 311.

nistycznej władzy⁴⁷.

Najpewniej właśnie te okoliczności legły u podłoża ostatniej – jak miało się okazać – próby odizolowania Jasnej Góry od miasta i ograniczenia liczby pielgrzymów. Pomysł był prosty: budowa tunelu na skrzyżowaniu alei NMP z ulicą Pułaskiego i Starucha (obecnie ks. J. Popiełuszki), nad którym miała przebiegać czteropasmowa trasa szybkiego ruchu. Decyzję w tej sprawie władze podjęły 29 czerwca 1979 roku, nazywając to modyfikacją ruchu kołowego pod Jasną Górą. O podjęciu prac biskup S. Bareła dowiedział się w dniu ich rozpoczęcia, 6 września 1979, i natychmiast zwrócił się z prośbą o spotkanie do wojewody częstochowskiego. Rozmowa odbyła się 19 września i biskup Bareła obszernie uzasadnił swoje negatywne stanowisko w tej sprawie. Dodatkowo – dwa dni później – wystosował pismo, w którym oprócz argumentów podkreślił, że „w całej tej akcji chodzi nie tyle o sprawy komunikacyjne, co o odcięcie Jasnej Góry od miasta [...]”. O tym, że tak jest, upewnia mnie fakt, że mnie nie poinformowano wcześniej o tym zamiarze i planach, choć przecież chyba nikt nie mógł mieć co do tego wątpliwości, że ja, jako biskup miejscowy, opiekun sanktuarium odpowiedzialny za rozwój kultu Matki Boskiej na Jasnej Górze, nie tylko przed diecezją, ale i przed Konferencją Episkopatu oraz Stolicą Apostolską muszę zabrać głos⁴⁸.

Zaprojektowane rozwiązanie oznaczałoby dewastację otoczenia Jasnej Góry, odcięcie jej od miasta i ograniczenia ruchu pieszego w kierunku klasztoru. O złych zamiarach władz względem Jasnej Góry świadczą także parametry obiektu. Tunel miał mieć 10 m szerokości, 2,40 m wysokości, 42 m długości. Wewnątrz na pewnym odcinku miał być poszerzony, by pomieścić kioski, kawiarnię, posterunek MO, transformator i WC. W późniejszych rozmowach z władzami architektki – przedstawiciele strony kościelnej podnosili, że projekt jest wręcz niezgodny z przepisami budowlanymi, gdyż na przykład w kościele mieszczącym 3 tysiące osób szerokość otworów drzwiowych musi wynosić 18 m. Gdyby zatem plan budowy tunelu powiódł się, oznaczałoby to całkowity paraliż Jasnej Góry – przechodzenie (w obydwu kierunkach) dziesiątek, a nawet setek tysięcy pielgrzymów stałoby się śmiertelnie niebezpieczne.

Celem zablokowania realizacji projektu biskup Bareła postanowił na bieżąco informować wiernych o postępie prac i podejmowanych przez siebie interwencjach. W sumie w okresie od końca września 1979 do stycznia 1981 roku wydał 9 komunikatów do wiernych diecezji częstochowskiej „w sprawie próby ograniczenia kultu Matki Bożej Częstochowskiej”. Przez długie miesiące władze nie

⁴⁷ W „Notatce Wydziału Administracyjnego KC PZPR na temat problemów polityki wyznaniowej” z 16 czerwca 1980 r. zwrócono uwagę, że wybór Jana Pawła II i jego wizyta w Polsce w 1979 r. rodzą potrzebę ponownego przeanalizowania polityki wyznaniowej partii i państwa. Zdaniem autorów opracowania, spodziewać się należy dalszego rozwoju pielgrzymek i wzrostu znaczenia sanktuariów, np. Jasnej Góry, którą w 1979 r. odwiedziło ponad 6 mln pielgrzymów. Zob. *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960-1980*, Londyn 1996, s. 449.

⁴⁸ Pismo bp. Stefana Bareły do wojewody częstochowskiego Mirosława Wierzbickiego, Częstochowa, 21 września 1979 r., w: *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945-1989...*, s. 320.

odpowiadały na protesty słane przez biskupa Stefana Barełę. Nie dały efektów wystąpienia episkopatu i samego Prymasa. Dopiero w marcu 1980 roku władze przystąpiły do rozmów w ramach komisji mieszanej. Wszelkie ekspertyzy dotyczące podziemnego przejścia były dla władz państwowych niekorzystne. W kwietniu 1980 roku – niespodziewanie – robotnicy zeszli z placu budowy. Ostatnie uzgodnienia w tej sprawie – po myśli władz kościelnych – podjęte zostały w kwietniu 1981 roku.

*

Próba bilansu czterdziestoletnich zmagania polskich komunistów o Jasną Górę – o jej zmarginalizowanie, odcięcie od miasta i Polski oraz pozbawienie funkcji duchowej stolicy Polaków, ostatecznie kończy się dla nich wynikiem negatywnym, choć nie przez cały ten okres było to oczywiste. Najlepiej widać to na przykładzie statystyk pątnictwa na Jasną Górę, jak i do innych sanktuariów w Polsce. Bezpośrednio po II wojnie światowej nastąpił gwałtowny wzrost liczby pątników. W 1946 roku przybyło tam 2,1 miliona ludzi, podczas gdy w okresie międzywojennym, w roku jubileuszu pięćset pięćdziesięciolecia obecności cudownego obrazu (1932 r.) przybyło ich tam 750 tysięcy⁴⁹. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych widać pod tym względem wyraźny regres, będący bez wątpienia skutkiem polityki władz komunistycznych wobec Jasnej Góry, jak i całego Kościoła katolickiego w Polsce. W 1961 roku na Jasną Górę przybyło około 400 tysięcy pątników, a w 1963 tylko 300 tysięcy. Przełamanie tego trendu nastąpiło dopiero w 1966 roku, w którym Jasną Górę odwiedził 1 milion pielgrzymów, co oznaczało zaledwie przekroczenie stanu z okresu przedwojennego. Przypięczeniem renesansu ruchu pielgrzymkowego stały się kolejne wizyty w tym miejscu Jana Pawła II, począwszy od tej w czerwcu 1979 roku. I tak w 1980 do Częstochowy przybyło 4 miliony osób.

Zjawisko to dotyczy nie tylko Jasnej Góry, ale w równym stopniu innych sanktuariów, jak na przykład Kalwarii Zebrzydowskiej, Góry Świętej Anny czy Piekar Śląskich⁵⁰. Co więcej, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nastąpiła znacząca zmiana struktury wiekowej pielgrzymów polegająca na jej odmłodzeniu. O ile do końca lat sześćdziesiątych wśród pielgrzymów dominowały osoby powyżej czterdziestego piątego roku życia, o tyle w następnych dziesięcioleciach zaczęli przeważać ludzie młodzi – studenci i uczniowie szkół średnich⁵¹. Wzrósł także udział mieszkańców miast oraz osób z wykształceniem średnim i wyższym. Ziściły się zatem wszystkie najgorsze obawy komunistów.

⁴⁹ A. Datko, *Sanktuaria i pielgrzymki – pątnictwo w Polsce po 1945 r.*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz i T. Zembruski, Warszawa 2000, s. 319.

⁵⁰ Tamże, s. 320.

⁵¹ Tamże, s. 324.